

Polskie wyroby szklane na eksport



Nowe cygara i papierosy znajdują się w sprzedaży

Huta szkła gospodarczego „Szczytna” większą część produkcji przeznacza na eksport, który kierowany jest do Stanów Zjednoczonych, Kanady, Belgii, Danii, Indii itd. W planie 5-letnim załoga huty przewiduje wzrost produkcji przeznaczoną na eksport o 20,5 proc. w stosunku do roku 1955. Nowe papierosy „La Royale”, o smaku amerykańskich, posiadają ustnik z filtrem. Paczka zawierająca 20 sztuk kosztować będzie 150 franków.

AŻEBY UNIKAĆ KATASTROFY

SOFER SKRECIŁ Z SZYBKością 100 km. NA DRZEWO

Dzięki przytomności umysłu i zimnej krwi szofera p. Bolze, zam. w Suresnes, na drodze prowadzącej do wioski Pont de Panay (Cote d'Or) uniknięto groźnego wypadku. P. Bolze jechał ciężarówką o pojemności kilkunastu ton szosa „Nationale 5”, gdy w pewnym momencie hamulce odmówiły

posłuszeństwa. Samochód przejechał 10 ton oliwy zjechał po stromej drodze z szybkością 100 km. na godzinę. Szofer uświadomił sobie błyskawicznie, jakie niebezpieczeństwo grozi jadącemu przed nim wehikułem. Ażby uniknąć katastrofy skręcił raptownie do rowu. Ciężarówka wjechała na drzewo. Jakimś cudem bohaterki kierowca wyszedł z wypadku bez żadnego szwanku.

GRECJA DOMAGA SIĘ INTERWENCJI ONZ W SPRAWIE CYPRU

Christian Palamas, stały delegat Grecji w ONZ przekazał 76 państwom - członkom memoriał, wyjaśniający powody dla których Grecja zażądała dnia 13 marca br., aby kwestia Cypru figurowała na tymczasowym porządku dziennym zgrupowania ogólnego, które zbierze się 12 listopada. Memoriał ten oświadcza, że zaostrożenie sytuacji na Cyprze stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju światowego. Dokument zarzuca W. Brytanii, iż przekształca Cypr w olbrzymi ośrodek koncentracji.

W Douarnenez MATKA I DZIECKO WYPADŁY PRZEZ OKNO

Rennes. — 5-cioletni chłopiec i matka jego, wypadli jedno po drugim z okna pierwszego piętra w mieszkaniu swym w Douarnenez. Mały Bernard Nony wychylił się i straciwszy równowagę, wypadł. Próbując go zatrzymać, matka wypadła również. Z upadku z wysokości pierwszego piętra oboje wynieśli groźne obrażenia. Przewieziono ich natchymnast do szpitala, gdzie lekarze stwierdzili, że u da im się uratować matkę i dziecko.

CIEŁĘ O DWÓCH GŁOWACH

OPOLE. — W spółdzielni produkcyjnej w Gielczykach, pow. Grodzk., zdarzył się w bieży. tygodniu bardzo rzadko spotykany w hodowli wypadek. Urodziło się tam cięło o dwu głowach i trojgu oczach. Druga głowa wyrasta z pierwszej i jest nieco słabiej rozwinięta. Cięło utrzymywane jest przy życiu już czwarty dzień dzięki sztucznej karmieniu.

Strajk producentów mleka objął okręgi Lyonu i Tuluzę

W śróde skończył się strajk producentów mleka okręgu paryskiego. Świeże mleko ukaże się wczoraj w sklepowych półkach i spożywczych Pariza i przedmieść. Jednakowoż normalne ilości mleka ukażą się dopiero w dniu dzisiejszym. Po okręgu paryskim, strajk producentów mleka objął wczoraj okręg Tuluzę i Lyonu, na przeciąg trzech dni. Producceni mleka, w skład których wchodzi w olbrzymiej

Wiadomość o powrocie do Polski Stanisława Cat-Mackiewicza wywołała wstrząs w kręgach emigracji polskiej w Londynie

LONDYN. — Wiadomość, że do Kraju wrócił m. Stanisław Cat-Mackiewicz, były premier londyńskiego „Zdrużenie” emigracyjnego i wybitny publicysta, wywołała silny wstrząs w kręgach emigracji polskiej. W komentarzach na temat decyzji St. Mackiewicza powtarza się stwierdzenie, że jest to „duży sukces propagandy komunistycznej”.

Stanisław Mackiewicz jest gwałtownie atakowany przez różnych działaczy emigracyjnych i prasę pozostającą na usługach „oficjalnych” czynników emigracji. Obecny premier „Zdrużenie” londyńskiego Antoni Pajak oskarża Mackiewicza o „dezercję”. „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” podkreśla, że daremnie okazały się wysiłki „odpowiedzialnych czynników polskich”, by odwieść St. Mackiewicza od powrotu do Polski. Pismo to wytacza

przeciwko St. Mackiewiczowi najrozmaitsze zarzuty dotyczące bliższej i dalszej przeszłości. Oskarża go m. in. o „nienawiść do Zachodu, a w szczególności do mocarstw anglosaskich, a także o to, że wówczas, gdy pełnił funkcje emigracyjnego premiera, dokonał „próby odesłania do Kraju skarabów wawelskich...”. Należy zaznaczyć, że sprawa St. Mackiewicza odbiła się głośnym echem również w prasie Zachodu. Obszerne depesze, wzmianki i komentarze na ten temat ukazały się w serwisach agencyjnych i w gazetkach amerykańskich, angielskich, francuskich, włoskich i niemieckich. Jak stwierdza dziennik zach.-niemiecki „Die Welt”, zapowiedź powrotu St. Mackiewicza do Polski „wywołała na Zachodzie niemal zamieszanie”. Dziennik wyraża pogląd, że sprawa ta ma wielkie znaczenie polityczne.

NA PROCESIE FASZYSTÓW RUMUŃSKICH W BERNIE (Szwajcaria)

Zeznawał były SS-man oraz faszysta włoski

Na procesie czterech faszystów rumuńskich, sprawców zamachu na Poselstwo rumuńskie w Bernie i mordordera szofera Setu — zeznawał wczoraj w charakterze świadka b. Waffen SS Theodor Ciocina. Przynął on, że szef bandy zbrojnych Beldeanu zajmował się z planami i przygotowaniami do zamachu. Inny świadek, faszysta włoski stwierdził, że Beldeanu zaproponował mu sumę 1.500 do 2.000 dolarów za dokonanie pewnych fotografii na Węgrzech.

Gdy przewodniczący spytał tego świadka, czy propozycja powyższa uczyniona mu została w imieniu obcego państwa, ten odpowiedział, że tak. Przewodniczący wykrzyknął wtedy, zwracając się do świadka:

„Gdyby pan ujawnił te fakty tak, jak powinien był pan uczynić, udaremniono by zamach na Poselstwo i szofer Setu nie straciłby życia”.

Z Polakami w paryskiej dzielnicy « Sempol »



U Pana Dombrowskiego na rue de Fourcy można znaleźć wędlinę i wódkę polską. Amatorów na to przysmakiby było dużo, niestety często zawartość kieszeni nie idzie w parze z apetytem...

DUŻA WIEKŠOŚCIA GŁOSÓW Rada Ministrów zaakceptowała politykę min. Pineau

RADA Ministrów odbyła w śróde pod przewodnictwem Prezydenta Rene Coty długie, wielkiej wagi posiedzenie. W ramach tego posiedzenia minister spraw zagranicznych Christian Pineau (który wyjechał następnego dnia wieczorem do USA) przedstawił ministrom — przed wyłożeniem ich p. Dullesowi — wytyczne francuskiej polityki zagranicznej w nowej koniunkturze międzynarodowej.

Min. Pineau stwierdził, że polityka ta, nie odstępując od zawartych układów, skieruje się na drogę zbliżenia między Wschodem i Zachodem i tej nowej linii odpowiadać będą nowe ekipy. W związku z powyższym przedłożył Radzie Ministrów projekt zmian personalnych w ministerstwie spraw zagr. i w tonie ciała dyplomatycznego.

Po ożywionej dyskusji i mimo zastrzeżeń sformułowanych przez min. Chaban Dal-

mas i kilku radykałów, Rada Ministrów zaakceptowała dużą większość głosów politykę ministra Pineau i wniosiony przez niego projekt zmian personalnych.

Podajemy w krótkich zarysach streszczenie exposé min. Pineau. Poinformował on na wstępie Radę Ministrów o tematach jakie poruszy w rozmowach z amerykańskim sekretarzem stanu Fosterem Dullesem. Tematy te będą następujące:

Stosunki między krajami Wschodu i Zachodu, rozbrojenie, zjednoczenie Niemiec, pomoc krajom zacofanym, Środkowy Wschód.

Jeśli chodzi o problemy Środkowego Wschodu, min. Pineau zaproponuje zwołanie Konferencji Czterech, która opiera się na danych zebranych przez sekretarza ONZ podczas podróży do krajów Środkowego Wschodu.

Min. Pineau położy nacisk na konieczności „zlikwidowania definitywnego zimnej wojny, uczynienia kroków naprzód na drodze zbliżenia między Wschodem i Zachodem i zorganizowania pomocy dla krajów zacofanych”.

NASTĘPUJĄCE nominacje zostały zatwierdzone przez Radę Ministrów: Sekretarzem generalnym ministerstwa spraw zagranicznych mianowany jest Louis Joxe, obecnie ambasador w Bonn.

Ministrem pełnomocnym Francji w ONZ i stałym przedstawicielem Francji w Radzie Bezpieczeństwa — będzie Bernard Cornut - Gentile. Dyrektorem generalnym dla spraw politycznych i gospodarczych w ministerstwie spraw zagranicznych mianowano J. Daridan (był on do chwili obecnej zastępcą dyrektora Gabinetu ministra spraw zagranicznych).

Ambasadorem w Bonn będzie p. Couve de Mürville, w Wasyngtonie — Herve Alphan; w Rzymie — Roland de Margerie w Lizbonie — p. Riviere, w Brukseli — p. Bousquet. Andre Dubois, obecnie wysoki komisarz Francji w Maroku stanie się ambasadorem.

OSTATNI ZOŁNIERZ ANGIELSKI OPUŚCIŁ EGIPT

W Brytania wysłała swych pierwszych żołnierzy do Egiptu w 1882 r. dla stłumienia powstania, zagrożającego jej bezpieczeństwa w rejonie kanału Sueskiego.

Według dziennika „Al Akhbar: „Po raz pierwszy w dziejach Egiptu od czasu Faraonów, obca armia opuszcza nasze terytorium, nie będąc zastępowana przez inną obcą armię. Po raz pierwszy kraj nasz jest całkowicie wyzwolony od okupanta”. Oto co pisała prasa egipska w dniu, w którym ostatni żołnierz angielski opuścił definitywnie Port-Said, co nastąpiło w śróde rano.

Wydarzeniu temu nie towarzyszył żaden ceremoniał. W godzinę po opuszczeniu portu przez ostatnie jednostki brytyjskie na miejsce barw angielskich na Navy House zostały wciągnięte barwy egipskie.

Rewelacyjna «maszynka» do łuskania groszku



„Gospodynie, nie będziecie już więcej brudzić sobie i łamać paznokci przy łuskanu zielonego groszku” — mówi sprzedawczyni reprezentująca nową maszynkę do łuskania groszku na Wystawie Wynalazków, „Concours Lepine” w Paryżu. Dzieki tej maszynie groszek „sam” wychodzi ze strąków... „Opinia jugosłowiańska nie mogła spodziewać się niczego innego od plantnego agenta zagranicy, który ma jedynie na widoku satysfakcję swych chorobliwych ambicji, nawet za cenę żywności interesów swego kraju i swojego narodu”.

Dziennik dodaje: „Nie ma nic oryginalnego w podtrymianiu kampanii przeciw pokojowej i niezawisłej polityce Jugosławii w chwili, gdy prezydent Tito wyraża się za ważnej misji na rzecz pokoju, przyjaźni i współpracy między narodami”. „Kola reakcyjne, prace do wojny nie lubia tej polityki, usuwającej stopniowo przeszkody, piętujące się na drodze do współpracy międzynarodowej”. „Dziś, dodając „Borba”, jest ślepy i posłusznym narzędziem tej kampanii i rzuca oszczerstwa na przywódców radzieckich”.

BIALA FOKA W ZATOCE GDAŃSKIEJ

W czasie ćwiczebnego rejsu marynarze jednego z okrętów wojennych zlapali w Zatoce Gdańskiej rzadko spotykane na tych wodach stworzenie... białą fokę. Złapana foką ma długość ok. jednego metra. Po wyciągnięciu fokę na pokład okrętu marynarze przywieźli ją do Gdyni i przekazali w darze ogrodu zoologiczemu w Oliwie.

Popełnił samobójstwo przed drzwiami narzeczonej...

25-letni Jean-Jacques Merese strzelił do siebie z rewolweru kalibru 22 w wtorek o godzinie 20-ej w sieni domu przy ul. Nationale w Paryżu, przed mieszkaniem ukołchanej, Desperat znajduje się w szpitalu, stan jego jest groźny.

Jean-Jacques i Monika pracowali w tym samym przedsiębiorstwie. Nawiązała się między nimi idylia, która miała zostać uwieczniona małżeństwem. Ale Jean-Jacques był bardzo zazdrosny i uczucia te często ujawniał. W lutym br. Monika, oświadczyła: „Lepiej byłoby żebyśmy się rozeszli. Nie będzie z nas szczęśliwa para”.

Młodzieniec odrzekł: „Jeśli mnie rzucisz, zabije się”. Widywali się dalej, ale uczucia Moniki ulegały widocznej zmianie i coraz częściej mówiła o zerwaniu.

We wtorek, po gwałtownej scenie, Jean-Jacques wyszedł z mieszkania ukołchanej bardzo wzburzony. W chwili potem na schodach rozległ się suchy

Przepracowanie stanowi kłeskę społeczną.

— STWIERDZA AKADEMIA MEDYCYNY
 Po wysłuchaniu sprawozdania wygłoszonego przez doktora Blancani, Akademia Medycyny uchwaliła wniosek domagający się od czynników urzędowych i przedsiębiorstw rozpatrzenia odpowiednich środków celem zapobieżenia „przepracowaniu, nowej kłesce społecznej stanowiącej wielce niepokojący problem”. We wniosku powyższym Akademia Medycyny wzywa opinię publiczną do zorganizowania wielkiej kampanii dla walki przeciwko nadmiernej pracy. Przepracowanie powoduje szereg chorób organicznych i może spowodować niezwykle groźne skutki.

TITO I CHRUSCZOW W KOLCHOZACH

Tito w towarzystwie Chruszczowa i Mikojana zwiedził miasta i wsie południowej Rosji. Wszędzie ludność witala swych gości i przywódców radzieckich z wielkim entuzjazmem.

W przemówieniu swym do kolchoźników okręgu Rostowa Chruszczow nawiązuje do wrogich kampanii prasowych za granicą oświadczył: „Celem naszym jest osiągnięcie obfocsi, cel ten zrealizujemy”.

DZIENNIK JUGOSŁOWIAŃSKI „BORBA” O DZILASIE

Dziennik „Borba” napisał onegdaj „kampanie prowadzone przeciw Jugosławii i przeciw pokojowi przez niektóre amerykańskie kola reakcyjne i przez Milowana Dżilasa, byłego przewodniczącego jugosłowiańskiego Zgromadzenia Narodowego, wykluczonego ze Związku Komunistów Jugosłowiańskich za reformizm i za rewizjonizm.

„Borba” zarzuca Dżilasowi jego artykuły opublikowane na łamach prasy amerykańskiej i obecnie najbardziej reakcyjnego dziennika francuskiego „Paris-Presse”. „Opinia jugosłowiańska nie mogła spodziewać się niczego innego od plantnego agenta zagranicy, który ma jedynie na widoku satysfakcję swych chorobliwych ambicji, nawet za cenę żywności interesów swego kraju i swojego narodu”.

Real Madryt zdobył pierwszy Puchar Europy pokonując Reims 4-3

W ub. śróde w Parc des Princes w Paryżu w obecności 40.000 widzów hiszpańska drużyna Real (Madryt) zwyciężyła francuską drużynę Reims 4:3 w finałowym spotkaniu o Puchar Europy. Jak wiadomo, jest to pierwsza impreza, z której zaszczynie wysła zwycięską drużyna Real Madryt. (Czytaj szczegóły na stronie 3)

100 LAT!...

Z wycieczką Polonii Amerykańskiej po Polsce (4)

Warszawa

(REPORTAŻ Z POLSKI)

A wiec jesteśmy w Warszawie. W bohaterskiej Warszawie stolicy Polski, o której tyle wszyscy czytali jeszcze w USA.

Podziwiam „kondycję” i „na światową, więziono polskich patriotów, tam znajdowało się miejsce straceń. Zginęło na stokach Cytadeli wiele najlepszych synów polskiego narodu.

A teraz — w miejscu gdzie była brama straceń, zbudowa-

właśnie, w więzieniach Cytadeli. — Kiedy? Kiedy? — W 1905 r. złapano mnie w Łodzi. A tu wywieziono. Wyszędłem w 1907 r. a w 1908 wyjechałem do Stanów Zjednoczonych. Od tego czasu Polski nie widziałem. Tak, ileż to lat minęło. Jak zmienił się przez ten czas świat i Polska. — Spójrzcie państwo — 11 lat Polski Ludowej — przekroczyło milion. Żadne miasto na świecie nie rosło chyba nigdy w tym tempie. Zwiędliśmy następnie Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa z Placem Konstytucji, jedziemy koło Pałacu Kultury i Nauki, a potem na Starówkę.

W TYM DOMU MIESZKAŁEM

W dalszym ciągu zwiedzamy Warszawę. Autokary wiozą nas na teren byłego getta żydowskiego. Dawne morze ruin, od południa zabudowywane domami największej warszawskiej dzielnicy — mieszkaniowej — Muranowa, gdzie już dziś mieszka około 40 tysięcy osób. Nie chce się wierzyć, że tu, gdzie na wysokość jednego pietra leżały do niedawna zwaliska porośnięte krzewami, było kilkanaście lat temu tętniące życiem miasto. A jednak, jeszcze tak jak tu obecnie, po wywołaniu uwaga oglądała prawie cała Warszawa. W

Nowoczesne gospodarstwo górskie

Na halach Uhrynia (wój. rzeszowski) rozwija się nowoczesne gospodarstwo górskie. W nowej, obszernej oławarni przebywają już owce. W dużym budynku gospodarczym mieści się serownia, chłodnia, wygodne mieszkania dla juha-

sów i bacy, świetlica i kuchnia. Już w najbliższych dniach rozpocznie się tu produkcję specjalnych serków owczych, które powędrują w daleki świat — przeznaczają się bowiem na eksport. Projektuje się również urządzenie tużarni, aby na miejscu można było wykorzystywać żyłce (serwatki owoce). Na przepływającym w pobliżu hali potoku buduje się turbinę, która zasili gospodarstwo w energię elektryczną. Po raz pierwszy w Polsce na wysokości 800 metrów nad poziomem morza założony zostanie doświadczalny sad sliwkowy. Paślejka, licząca 50 pni, dostarczy smacznego górskiego miodu.

K. B.

(Patrz pocz. 30.5, 6.6., 13.6.)



Wycieczka Polonii Amerykańskiej w Warszawie na Starym Mieście, przed Barbakanem.

3 TONY LODÓW...

...spożywają codziennie mieszkańcy Warszawy w samych tylko kawiarniach i restauracjach, nie licząc lodów „lizanych”, czyli w wafłach, sprzedawanych w wielu sklepach spożywczych i kioskach.

Na tak duże spożycie lodów poważny wpływ miało zorganizowanie przez Warszawskie Zakłady Gastronomiczne 51 ogródków sezonowych na ulicach miasta. Przed 27 kawiarniami, 23 restauracjami i 1 barem mlecznym otwarto przybrane kwiatami w skrzynkach i tujami, chronione przed słońcem przy pomocy parasoli i markiz, ogródki. Jedno-



Wycieczka Polonii Amerykańskiej w Warszawie, na Placu Konstytucji

niem słuchają często... przydługich wywodów przewodnika.

...I JA TU SIDZIAŁEM Udojemy się nadwileńskim bulwarem w kierunku Cytadeli. Tam, w latach carskiej okupacji przed pierwszą woj-

wano mauzoleum ku czci poległych. Stoi tam warta honorowa. Kiedy oglądaliśmy w ciszy i skupieniu miejsce meczeństwa patriotów, odczuwałem jeden z uczestników wycieczki, p. Feliks Karasielwicz z Cleveland (Ohio): — I ja tu siedziałem. Tu

Morze Martwe ma 50.000 lat Na jego falach można siedzieć!... czytać gazete.

TAK przynajmniej twierdzi współczesni archeologowie. Przed tym dziesięć Syria i Palestyna była pod falami Morza Śródziemnego — i dopiero po wielkich wstrząsach wysuwały się ląd góry i potężne rozpadliny. W jednej z takich depresyjnych rozpadlin uformowało się Morze Martwe. Na falach tego niezwykle-

go morza można... usiąść i czytać spokojnie gazete. Przy największym wysiłku ledwo w nim można zanurzyć. Jest to rodzaj stłonego sropu, woda zawiera tam do 25 proc. soli (w zwykłych morzach zasolenie wynosi ok. 5 proc.).

Morze Martwe posiada poza tym olbrzymie zasoby cennego potażu, którego ilość obliczają na 2 miliardy ton. Eksploatacja potażu mogłaby przynieść ogromne bogactwa — dotychczas zupełnie nie wykorzystywane.

Stara legenda arabska głosi, że Morza Martwego „dotknęła reka złego ducha”. Tu miała się znajdować biblijny Sodom — i dziś jeszcze jeden z nadbrzeżnych zwalów solnych nazywają „górką Loty” — na pamiątkę owej zbyt ciekawej żony biblijnego Loty, która uciekając z płonącego miasta nie mogła się powstrzymać, by się nie obejrzieć i za to zamieniona została w słup soli.

Wpadająca do Morza Martwego rzeka Jordan posiada zdaniem fachowców ogromne możliwości, gdy chodzi o siłę napędową dla elektrowni. Gdyby możliwości te zostały wykorzystane — ten marwiłby się w istny „ogród Eden”.

DO ANGLII ODSZEDZŁ Z OLSZTYNA KOLEJNY TRANSPORT ŻYWYCH WĘGORZY

Ostatnio odszedł z Olsztyna do Gdyni kolejny transport żywych węgorzy, złowionych w rzekach i jeziorach mazurskich. Z Gdyni węgorze przetransportowane będą do W. Brytanii specjalnymi statkami.

W tegorocznym sezonie wiosennym wysiano z woj. olsztyńskiego do Anglii około 25 ton żywych węgorzy.

Na Międzynarodowych Targach Poznańskich uruchomione będą czytelnice pism zagranicznych

Przedstawiciele firm handlowych i wystawców biorących udział w 25-tych MTP (17. 6.

WZROST PRODUKCJI WŁÓKNIEN SZTUCZNYCH W POLSCE

Włókna sztuczne w coraz większym stopniu zastępują naturalne surowce włókiennicze. Np. w Polsce wytwarzano na głowę ludności w roku 1949 0,92 kg włókien sztucznych, a w 1955 r. równo 2 kg. Zatwierdzone już przez Centralny Zarząd przemysłu włókien sztucznych kontrplany wszystkich podległych mu zakładów, przewidują podniesienie produkcji włókien sztucznych w ciągu 5-letki (1956-1960) o pełne 100 proc. W toku wszechstronnej dyskusji nad wytycznymi do planu 5-letniego, wykręcone zostały dodatkowe rezerwy, wynoszące około 20 proc. obecnej zdolności produkcyjnej.

br.) będą mogli w czasie trwania targów korzystać w specjalnych czytelnich z szerokiego wyboru czasopism zagranicznych. Dwie tego rodzaju czytelnice zorganizowane będą na terenach targowych, tj. w budynku administracji Targów, gdzie równocześnie czynny będzie salon prasowy „Press Room” dla dziennikarzy polskich i zagranicznych, oraz w b. budynku centrali handlowej przemysłu drzewnego, gdzie mieścić się będą biura przedstawicielstw zawierających transakcje handlowe.

Również stoisko „Prasy i Książki” („Praks”) na terenie 25-tych MTP zaplanowane zostanie w duży wybór prasy zagranicznej.

Poza tym czytelnia prasy zagranicznej urządzona zostanie w części Biblioteki Rzeszyjskiej która w okresie 25-tych MTP stanowić będzie ośrodek recepcyjny dla zagranicznych uczestników targów.

Windy ładunkowe z Bytomia dla 10-tysięczników

W Bytomskich Zakładach Urządzeń Technicznych rozpoczęto produkcję pierwszej partii wind ładunkowych, przeznaczonych dla budowanych przez polskich stoczniowców wielkich statków pełnomorskich o ładowności 10 tys. ton. Windy te przenoszą ładunki do wagi 5 ton. Pierwsze polskie „10-tysięczniki” wyposażone zostały w windy sprawozdane z zagranicy.

Bytomskie Zakłady Urządzeń Technicznych wy-



Skrzypce Henryka Wieniawskiego powrócą do Polski

W tym miesiącu w Warszawie, na Placu Konstytucji, odbędzie się wycieczka Polonii Amerykańskiej w celu oglądnięcia śladów życia i działalności polskiego skrzypki, który należał do wybitnego skrzypka i kompozytora polskiego, Henryka Wieniawskiego. Obecnie odkryto, że skrzypce te znajdują się w Szwajcarii. Rozważana jest myśl zakupu ich i sprowadzenia do Polski, gdzie znalazłyby się w zbiorach muzealnych.

W REMONTOWEJ STOCZNI GDAŃSKIEJ PRZECHODZĄ REMONT LICZNE STATKI ZAGRANICZNE

Gdańską stocznię remontową opuściły ostatnio statki bandery Niemieckiej Republiki Federalnej „Fingwarden”, który przechodził remont kadłuba. Z tygodnia wstąpił do stoczni statek bandery islandzkiej „Kattla”, na którym wykonano remont zarówno kadłuba, jak też maszyn i urządzeń mechanicznych oraz wnętrza. W okresie ostatnich 8 miesięcy załoga gdańskiej stoczni remontowej wykonała remonty w różnym zakresie na 43 statkach bander zagranicznych. Zgłaszane do remontu coraz większej ilości obcych statków spowodowane jest szybkim i solidnym wykonywaniem prac przez załogę stoczni. Często dyrekcja oraz załoga statku otrzymują od kapitanów lub armatorów obcych jednostek pisma ze słowami uznania.

W ciągu 5-ciu miesięcy br. na Ziemiach Zachodnich osiedliło się 7 tys. rodzin chłopskich

W ciągu 5-ciu miesięcy br. osiedliło się na Ziemiach Zachodnich przeszło 7 tys. rodzin chłopskich. Najwięcej, bo ponad 5.200 osadników, zamieszkało wraz z rodzinami w Państwowym Gospodarstwach Rolnych i Leśnych, przyjmując tam stałą pracę. Pozostali chłopci, którzy wyjechali do województw zachod-

nich, przystąpili do istniejących spółdzielni produkcyjnych lub objęli samodzielnie pełnorolne gospodarstwa. Najliczniej wyjeżdżają br. na Ziemię Zachodnie młodzi i średnio rolni chłopcy z gospodarstw rodzinnych wsi województwa krakowskiego, rzeszowskiego i warszawskiego.

STEFAN ŻEROMSKI WISŁA (FRAGMENT)

Zwarte lasanki czerśni pod Janowcem, zbaczony od owocu, stoją w nurtach ramkowych, przez parki starych placów i przez wyhodowane ogrodzi dwo row płyną szumne poplawy, na pniach i galeziach wieszają się pokosy zmulonego siana i kepy wyrwane zęb. Wielkimi, płaskimi taflami osuwa się i bełkodzi w pedacy odmet namul tysiącletni, najurodzajniejszy, w oczach na pianiste mleko się rozpuszcza i ginie w toni, ażeby uloczyć się kiedyś daleko, jako hak jajojowy, lacha bełkodzi, której nagęś ledwie przesłania chwiejna wilklna. Zapadli się w Wisie i ginał w niej wysoki przedmostowy szaniec Sokolnickiego w Ostrówku, aż do głębi rowów swoich i wałów przepojony beczanną polską krwią i wieczna chwala. Popłynął z woda. Ucieka coraz wyżej z urodzajnego wadotu wioska za wioska na jajojowy Mazowsza. Drzewa obciążone nadmiarem sliw, grusz i jabłek, rozdziera i unosi bystra woda.

Można widzieć, jak mrowie ludzkie przez trwoże z setki nizinnych sió przynagane w ostatnim terminie podnoszenia się fał, buduje samo swoją tamę lewego brzegu, ostatkiem sił zwozi, znosi i sypie piasek i żwir, zasłaniając rodzime nizinny. I można widzieć, jak rybak beztruskliwy siedząc w wiodach głowicy wierzby rosochatej łapie podrywką okonie i plocie, pluskające się żwawo w ianie przebożatej, dorodnej pszenicy, po bujne a ledwie rozwinięte kłosy zalanej zmulonymi metalami. Skoro sroga górska zima zapelniad pocenie strumienie zielonawymi igłami lodu, okryje gazy i żwiry ich dła seledynowym kożuchem szklawa, a fał przepełni miążga kryształów sryzu, wkrótce i na dnio wielkiej rzeki tworzy się masa lodu w kilkustopowej grubości, przysadzająca do brył iu dennego, okuwająca podwodne kamienie i pnle gnijące pradynny. Gdy zaś i nizinny objemie ostro polski mroz i zewnętrzne zwierciadło rzeki ścięna się w skorupie, podwodne sowy lodowe wstają z dna dźwigając w szponach swych ciężkie nieraz kamienie, które w sobie zamknęły, łącząc się z lodem powierzchni i zmarzają w jedną warstwę niezłomną. Wówczas staje Wisła na przeciąg siedemdziesięciu pięciu dni. Lis sandomierski bezkarnie przebywa granice dzieląca Kongresówkę od Galićji, nawet zając trwożliwy staje się natrętnym cudzoziemcem i bezczelnie wkracza w Poznańskie a srogi wiatr nocny te same przed stulecia polskie szasy przerzuca tam i sam zanoszac siupy graniczne i zamazując na nich rozmaite obcojęzyczne napisy. Lecz gdy w południowych, krakowskich stronach przyszedł poczenie słońce bar dziej radosne, a na północnej, zimnej połaci Wisły wciąż jeszcze stoją lody grube, w powyginanym jej korycie nowa się wsczyzna burza. Samowładnie weżowaty kierunek brzegowy i swawola samicy głównego warty, mnóstwo martwych odnóg, pływających, stojących jeziorzysk, poprzedzających iachami, wciąż na nowo tworzące się drogi wodne i strumienie, niezmiernie nierówności dna, gdzie obok mielizń czchajną studnie i jany beczenne, wywiercone przez wiry, sprawiają, iż taflę krę, pedzonej nurtem wzburzonym, wepchnięte pod nakrywe lodowa, napierane jedne przez drugie, zatorują się w mury i piachy, wgniatają na

sie i szybko tworzą wielki poprzeczny wał zatamowujący odpływ niewyczerpanego potoku wód. Góra lodowa rośnie wszcz i na wysokości, a sięga nieraz na kilkanaście wiorst w głąb rzeki. Wielkim wybuchem rzuca się zastawiona Wisła poza swe szerokie lożyisko, zrywa brzozy, wlewa na nizinę z dzikim pędem, zsypaną jej piaskiem i zanoszac muliem. Mnóstwo siedzib ludzkich staje pod woda. Ucieka wieśniak na dach domostwa. bełki stodoł i zabudowań, sterty zboża i stołki siana płyną wśród kry tańczącej na fall. Spustoszenie i niedola zalega wielkie przestwoy. Hula i bawi się Wisła, jak przed tysiącami lat, jak wówczas, gdy pierwszy przychoździł z suchych zachodu stron ujrzał ją, lasy dzielącą. Dopiero na równinie poznatńskiej ustaje Wisły szalenie. Dopiero na równinie poznatńskiej ustaje Wisły szalenie. Od trzynastego wieku ujmowana w tamny, płynie uspokojona w poprzek tej ziemni spokoju, ziemni milczenia i ziemni pracy. W tamedzonym jej nurcie kryje się zasób niezmierniej sily, tak samo niewidzialny, jak niewidzialna jest potęga ukryta w łonie poznatńskiego odlamu naszego roku. Równie i niepewne stały się tam jej bujne i pięknie bezładne wybrzeża, jak równa i praca tamedzonych ludzi. Trzysta kilkadziesiąt parowych pomp i wiatraków pracuje nad regulowaniem szumnych wód, nad pogłębieniem dna i usuwaniem zatorów. Na setkę kilometrów rozwinął się ku zachodowi brzeg morski od ujścia Wisły, po jezioro Iebske i gardzielskie, dziedzinę Siowirów nad ujściem Leby i Lupawy. Przerzynają ten ład wartkie strumienie, a w gębi sosenowych lasów blyszczą jasne jeziora. Węgorza i laki szerokie gniazda się ku piaszczystemu wybrzeżu, gdzie szaleją straszliwe jesienne wichury nadmorskie i hucaą śnieżne burze. Na piaszczystych wydmach helskiego międzymorza stoją chaty ze słomianą strzechą, mieszkające ludu rybckiego, którzy naszą mowa i naszą spiewa pieśni. Opuścili go Rzeczpospolita i opuścili go panowie. Na tym morskim pustkowiu został sam jeden, został tam, gdzie były jego przaszczury. Odwala pługiem wilgotne skiby ziemni

(Patrz początek 13. 6.)

